

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 6go STYCZNIA ROKU 1807 we WTOREK.

Odebraliśmy następujące urzędowe pisma z głównej kwatery JW. Generała *Dąbrowskiego*, Naczelnika zbrojnego Rycerstwa *Polskiego*.

z Łowicza dnia 2 Stycznia.

Dzień pierwszy roku bieżącego był dla nas dniem prawdziwej radości, a przyszłość umieści go pomiędzy dniami najsławniejszymi ostatnich dzieł naszych. Generał *Dąbrowski* główny Wódz Rycerstwa narodowego, który już od kilku dni bytnością swoją miasto nasze zaszczyca, przeznaczył ten dzień na zebranie tu całego Rycerstwa po wszystkich Województwach ku wspólnej obronie uzbrojonego, i uwiecznił go solennym obchodem na polu marsowym pod murami naszymi przez niego wytkniętymi. Stosownie do dyspozycji tego Generała, przyciągnęli o godzinie trzeciej z rana na zwykłe wspomniane pole Generałowie wojewodczy, każdy na czele Rycerstwa swego. Karość, porządek w rozwianiu się, piękność ludu, koni i umundurowania, zadziwiała niewypowiedzianie wszystkich przytomnych, i dowodziły, iż hallo o czyny budzi jeszcze w *Polakach* gorliwość, talenta i mężstwo; przytomni oficerowie *Francuzcy* dziébili to słuszne zadziwienie. — To Rycerstwo wraz z pierwszym Regimentem Kawalerji Narodowej, prowadzonym przez Pułkownika *Dąbrowskiego*, wynoszące do 6,000 koni, uformowało czworogran, w pośród którego pod otwartym namiotem w asytlencyi licznego grona Dam i Obywateli, odprawilo się solenne kazanie nabożeństwo, po ukończeniu którego, główny Komendant Generał *Dąbrowski* miał mowę do uszykowanych w kóło siebie Generałów i Oficerów. Głos tego Wo-

dzia dla Ojczyzny [wojowej] od kilkunastu lat z przeciwnościami walczącego; widok *Buławy Czarneckiego* oharowany mu ze zbiorów *Winiętego Krasieńskiego*, i *Pałaza Sobieskiego* przez walczące Legiony w *Lorecie* zdobytego, starożytnym serca wszystkich natchnęły zapaleń. Potym, nastąpiła przysięga z podniesioną bronią, po wykonaniu której, wszyscy Generałowie roziechali się do swoich korpusów. Onę z niemi powtórzyli tu słysząc się, dali radosne okrzyki całego Rycerstwa ożywionego nadzieją rychłego z nieprzyjacielem potykania się; imię *Wielkiego NAPOLEONA* wybawcy oyczynny rozlegało się po okolicach miasta naszego. *Wrocławscy* niosąc Generałowie, gdy powtórnie kolo uformowali, JW. *Sokołowski* Generał *Inowrocławski* miał mowę, którą miłość oyczynny, wdzięczność pierwszemu Wódzowi i najśladchetniejszy zapal dyktowały. Po ukończeniu tej solennosci Generał *Dąbrowski* otoczony Oficerami, powrócił do miasta, a wojsko całe z trębami i muzyką defilując przed nim, rozeszło się na swoje stanowiska. W wieczor był w głównej kwaterze świetny i liczny bal, który dla mnogich teraz zatrudnień, po mimo chęci ohoczego towarzysstwa, około drugiej po północy zakończyć się musiał.

Głos JW. Generała *Dąbrowskiego* do zgromadzonego Rycerstwa.

RYCERZE!

Za najszcześniejszy dzień życia mego poczytuję ten, który po dwunastoletnim rozstaniu się, połączył mnie z wami rodacy, którzy mi daie oglądać słodkie owoce prac moich podjętych za granicą na utrzymanie mężnego ducha w *Polaku*. Jestem łowicie od

Niebios nadgrodzony, kiedym was w istocie przekonał, że nie płonnemi ziomkwo moich karmitem nadziejami.

Ten rok 1807 jest pierwszy, w którym każdy z was życie swoje poczyna, bo kto oyczyzny swej nie miał, tego można w liczbę umarłych policzyć. Ta ziemia, poktorey dziś wolnie chodźcie, dopiero od tego momentu poznała prawdziwe swe dzieci, kiedy was widzi zebranych na obronę swoją. Już widząc w oczach waszych odżywiony ogień świętego zapалу, który przypominając dzieła przodków, daie wam razem uczuć, co to jest odzyskać raz utraconą oyczyznę. Lecz komuż winniście swoje odrodzenie, jeżeli nie temu Wielkiemu NAPOLEONOWI, którego Opatrzność wlkazała, aby opuszczone sieroty do własney doprowadził matki. Szanujemy tę rękę, która nam iednym dla dźwignia się podacie te same rycerskie narzędzia, iakie wydarła największym mocarstwom za to, iż nieumiały godnie ich używać. — Na uczczenie więc pamiątki tego Wielkiego Bohatyrza, zgromadzeni tutaj Rycerze pod przewodnictwem moim, nieście modły do Boga o ciągłą pomyślność dnu Jego, i z głębi serca waszego wynurcie tę godną wdzięczności przysięgę, która was z ust Kapłana przed ołtarzem czeka.

Rota przysięgi dla Rycerstwa.

Ja tu przytomny, przed obliczem Boga zaślępow, przed Bóstwem powitańcey Oyczyzny moiey, przysięgam na tę Buławę, którą niegdyś bohaterka dłoń *Czarneckiego* dźwigała, na ten miecz walecznego *Sobieńskiego*, pod którym padał *Polski* nieprzyziaciół, iż połuszny do zgonu rozkazom Wielkiego NAPOLEONA, o swobodę i całość oyczyzny, aż do przelania ołstaniey kropli krwi moiey, walczyć będę.

Mowa JW. Sokołowskiego Rotmistrza Woiewodztwa Inowrocławskiego.

Widok ten wspaniały zalewa łą radości oczy, gdy po utracie bytu naszego w Chaos obroceni podnosząc się z prochow, stawamy nagle w postaci Bohatyrskiej za oyczyznę z tą samą czułością, iaka przewodniczyła nadzieiom naszym pod sprawą *Zołkiewskich*, *Chodkiewiczów*, *Czarneckich*, *Sobieńskich* &c Tak jest, ich potomkami jesteśmy, ich krew przez związki w nasze przelana żyły, odzyska się powszechnie dla wspólnego dobra.

Zgromadzone Damy są to Matki owych czasów, które wyprawiając swych synów do

boju, zmacierzyńskim błogostawieństwem ożywiały w nich ducha swey oyczyźnie winnego.

Zony, które przy wyprawie swych Mężów odcawiały przysięgi z zaręczeniem cnoty, pieczołowitości około pozostałych dzieci i majątku, aby żadną myślą nie odrzynani, pełnili obowiązki z ufnością, że po swym powrocie na łonie ukochanych małżonek otcoczeni owocem ich miłości, przyjemny po trudach znajdą odpoczynek.

Dziewice, których wiek, lub rostopne zastanowienie wtrzymało ieszcze od poświęcenia delikatnego uczucia, skromnym speglądaniem na rycerką młodzież wymawiające, iż są gotowe wtrzymać swe związki, lecz ten tylko potrafi odziedziczyć ich serce, który przyzdobiwszy się laurami zwycięstwa, pozylka za sobą świadectwo Wodzów miłości ich godne.

W tobie JW, Generale, nasz Naczelniku, znajduję iednego z sławniejszych dawnych Wodzów. Cwiczyłeś się z pierwiastkow młodości w rzemieśle Bohatyrkim chcąc iako Rodak być użytecznym oyczyźnie, dałeś pierwsze dowody tego celu w roku 1794 prowadząc nas do wybiecia się po ołstanie rozerwaniu *Polski*; lecz oddanych samym sobie na walczenie z trzema mocnemi łasiadami iednym duchem tchnącymi, aby bytność narodu *Polskiego* nigdy już więcey nie znajdowała się w rzędzie *Europejskich* mocarstw, ustąpić musiałeś przemocy. Nie wzruszony przecie żadnemi przeciwnościami, poszedłeś z nieotartym z krwi nieprzyziaciół mieczem w rękę, dostługiwać się względów Bohatyrza świata Wielkiego NAPOLEONA; pod tym lat 12 pracując, pozylkawszy iego wspaniałość, z którą poświęcił się naród *Sarmacki* wybić własnym orężem z nieprzyziaciół dłoni, i na nowo w księdze państw *Europy* zapisać, sprawiedliwie zaślugiesz to zaufanie rodaków, iakie cię tym lotnym zebraniem się na twe zawołanie w dniu dzisiejszym przeświadcza.

Piaśtując buławę *Czarneckiego*, i oręż *Sobieńskiego*, tobie szczerólnie należące, bo w ich ślady wstąpiłeś godnie, kieruy sercami współ-braci gotowemi iść wszędzie na twoie wezwanie.

Bądź tlomaczem Rodaków przed Najiaśniejszym Cesarzem *Francuzów*, Królem *Włofkim*, Wielkim NAPOLEONEM, że historia nie poda przykładu, tylko, iż *Polak* najwierniejszym jest zawsze dla swych Mo-

narchow, z tego względu ośmiel się prosić, niechay nas swym potężnym wspierając ramieniem, udzieli szczęścia nazywać go Królem naszym, tak iak narod *Włoski*, lub oglądać na tronie naszym iednego z Nayaśniejszej krwi Jego, przy takich prawach, któreby dały sposobność przekonywania, że *Polak* ma sobie za chlubny zaszczyt być wiernym, poświęconym Monarsze, oyczyźnie i prawu.

z *Bydgoszczy* dnia 28 *Stycznia*.

General *Kosiński*, który zawsze walecznie się sprawował, i teraz iuż rozpoczął kroki nieprzyiacielkie. Przyłączam tu wyiątek z iego raportu do JW. Generala *Dąbrowskiego* głównie kommanderującego.

Wyślany na podjazd w 12ście koni Rotmistrz *Modliński* powracając nazad do *Bydgoszczy*, w *Bartodzieiach* na 30 koni *Huzarow Pruskich* napadł, tych rozproszył, i do ucieczki przymusił, położywszy na placu 3 huzarow. Do bramy *Bydgoskiej* musiał się w 5 koni (gdyż reszta nie nadciągnęła ieszcze) przez więcej niż 40 koni *Huzarow* nieprzyiacielskich przetrznąć, którą załstawy zamkniętą, i z iednym iuż tylko będąc żołnierzem, natarł na zbliżających się znou ku niemu *Prusakow*, i do ucieczki przymusił. Z *Pruskiej* strony ranny Rotmistrz i kilkuastu ludzi, z naszej zaś, Rotmistrz *Modliński* cztery razy cięty, lecz nieszkodliwie, Porucznik *Radomski*, dway unteroofficerowie i ieden żołnierz ranni.

Z przybywających tu *Polakow* z pułku *Towarzystkiego* wojska *Pruskiego*, formuję pułk *Towarzystki*, którym kommanderuje Podpułkownik *Dziewanowski*. Mam iuż 125 ludzi na koniach i uzbroionych.

(podpisano) *Kosiński*.

z *Poznania* dnia 27 *Grudnia*.

Wczoray odprawiła się w tuteyszym kościele *Farnym* uroczyſta ceremonia poświęcenia chorągwi *Rycerzy* *Woiewodztwa Poznańskiego*, do pospolitey obrony *Oyczyzny* wezwanych. O godzinie 10 rano udało się tym końcem do kościoła zgromadzone tu *Rycerstwo* pod przewodnictwem JW. Generala *Węgorzewskiego*. Pod czas wielkiey młzy, w asyſtencyi licznego *Duchowieństwa*, obrządkiem biskupim przez JW. *Zarnowieckiego*, *Sufragana Poznańskiego*, odprawionej, JW. *J. Xiądz Soltyk*, *Kanonik Krakowski*, miał łosowne do tey okoliczności kazanie, pełne najmocniejszego czucia. Wielka liczba ludu oboiey płci, przytomna była

tey ceremonii religiyney, która we wszystkich umyślach nayprzyjemniejsze czyniła wrażenie.

Woyciech Węgorzewski, *General Brygady*, *Rotmistrz* przywodzący *Rycerstwu* *Woiewodztwa Poznańskiego*.

Jeżeli was, przeczacni *Rodacy*, w oddzielenie nie zachęcałem odezwie, ażebyście pospieszyli z łkwapliwością ku obronie oyczyzny, uczynilem to w tym przekonaniu, iż pierwſze w *Polszcze* *Woiewodztwo* na odgłos szanownego *Senatora*, JW. *Radziwińskiego*, *Woiewody Gnieźnieńskiego*, dnia 2go *Grudnia* roku 1806, tudzież na przyłączony rozkaz iego *Namiestnika* JW. Generala *dywizyi Dąbrowskiego*, pod dniem 3 im miesiąca i roku bieżącego wydany, w szlachetnym zapale odzykania iłtności polityczney pod hasłem *Niezwycięzonego* *NAPOLEONA* uprzedzić się nie pozwoli. Jeżeli wam nie tłumaczyłem powodow tey nieodbitay potrzeby, rozumiałem, że wyrazy *Uniwersału* dostateczne są do wzbudzenia w sercach waszych uczucia, iakiem wśród nayszczęśliwszey dla *Polaka* okoliczności tchnąć powinniśmy, uczucia, iakiiego *Oczyzna* po nas spodziewać się ma prawo. Tey nadziei odpowiedzia iuż po więkſzey części gorliwość, iaką okazaliście w ochoczym stawieniu się do pospolitey obrony, i iuż dziś orszaki *rycerkie* wychodzą na miejsce wielkiego swego przeznaczenia. Lecz kiedy w tey nadzwyczajney porze, iakiemy nam może iuż wieki nie zrzadzą, wspólne usiłowanie miarą naszego posłepowania bydź powinno, wzywam was *Szlachetni* *mężowie*, którzyście się ieszcze stawić nie mogli, bądź dla tego, że was nie doszedł głos w imieniu narodu do nas wzyſkich wydany, bądź dla innych domowych przeszkod, ażebyście dopełnili powołania, które uświetniało przodkow waszych imię. *Bohater* wieku, który zestany iest od *Opatrności* na pogromienie burzycielow *spokoyności* *świata*, i którego oblicze nayprzód *Woiewodztwo* nasze miało szczęście oglądać na ziemi *Piaſtow* i *Jagiellow*, przebiegłszy szybkością *błyskawicy* nieprzyiaciow swoich kraie, stanął iuż w starożytney *stolicy* *Monarchow* naszych, gdzie go przekonać mamy, że iedynie przemoc i zdrada ościennych *moarstw* niewolnicze na nas włożyła pęta, że umiemy ginąć lub żyć wolnemi. W tak szczęśliwey dobie, w której oboiętność iest haubą, a nikczemność zbrodnią, przybwy-

cie znaczni Ziomkowie iak narychley do Łowicza, zkąd razem na plac sławy i szczęścia Narodu poydziem. Niech każdy prawdziwy Polak, podług nowego rozkazu JW. Generała *Dąbrowskiego* dnia 21go Grudnia, kiedy już dla zdrowia lub funkcyi cywilney osobście stanąć nie może, koniecznie w miarę majątku pomozły liczbę załępcow i pocztowych. Niechay żaden z was nie ściągą na siebie kary surowey uławami gorliwych o dobro powłeczne naddziadow naszych przepisaney. Niechay raczey późna potomność z wdzięcznością o was powie, że kiedy naród wzywał was do pomocy, ani w zapale cnotliwym, ani w liczbie zebranych z pomiedzy was Rycerzy nie daliście sobie wyrwać nikomu pierwzeństwa. W główney moiej kwaterze w *Poznaniu* dnia 27 Grudnia roku 1806.

z Berlina dnia 27 Grudnia.

Słychać, iż Hrabia *Haugwitz*, Minister Króla *Pruskiego*, został oddalony.

Pismo publiczne tuteysze pod tytułem *Telegraf* zawiera w sobie następujące wiadomości o najświeższych wypadkach wojennych: — „Najjaśniejszy Cesarz *Francuzow* przybył dnia 18go b. m. o północy do *Warszawy*. Zabawił nieco w *Kutnie* i *Łowiczu*, zkąd kilku gońcow wyprawił kazał. — *Listy prywatne donoszą, iż największe nieukontentowanie panuje w woysku Rosyjskim*, które źle się bić będzie, gdyby do bitwy przyść miało. Rozebrano *Prusakow* pomiedzy Regimenta *Rosyjskie*, i tak z jednego iak z drugiego woyska bardzo wiele ludzi na stronę *Francuzką* ucieka. — Dnia 23go bieżącego miesiąca General dywizyi *Clarke*, Gubernator tuteyszy &c. i konsyliarz tajny *Müller*, zamienili między sobą potwierdzony traktat pokoju z Xięciem *Sasko-Weymarskim*. — Dowiadujemy się, iż na mocy innego traktatu podpisanego dnia 15 Grudnia w *Poznaniu*, Xiążęta *Sasko-Weymarski*, *Saxe-Gotha*, *Saxe-Meinungen*, *Saxe-Hildburghausen* i *Saxe-Coburg* przystąpili do związku *Reńskiego*. — Xiąże *Pruski August* wyjechał dnia 24 b. m. do *Francyi*, w towarzystwie dwóch oficerow *Francuzkich*. Okoliczność ta wzbudziła uwagę publiczności i dała obfitą materiją do domysłów. Dowiedzieliśmy się, iż te domysły są rozmaite i dzielą się szczególniey na dwa gatunki, które w tym się z sobą zgadzają, iż chcą to zdarzenie łączyć z przyczynami, które

podług wyroku tych postrzegaczow, są wielkiej wagi. Widać, iż ci Jehmoście mają dogodną porę do czynienia pięknych swoich domysłów. Wyobrażenia ich są osobliwsze, a wnioski ich byłyby zabawnemi, gdyby tyle na śmiech nie zaślugiwały. O aliczym tak nie mówią, iak o zwycięztwach, które *Rosyianie* odnożą lub o niebezpiecznych planach, które Król *Pruski* ułożył. Aby okazać mielzkańcom zaufanie, które się w ozywiającym ich duchu pokłada, można powiedzieć, iż tak mało wierzą tajemnym planom, iak mniemanym zwycięztwom *Rosyjan*. Gdy zaś każdy podług swego rozumu sądzi o rzeczach, niech i nam także będzie wolno ogłosić nasze zdanie. Cesarz Jmć odesłał Xiążęcia *Augusta* oycu jego, a w tym poślepku zwycięzcy postrzegano właściwą mu wspaniałość. Trwały ieszcze na ów czas układy między Cesarzem Jmcią a Królem *Pruskim*; zdawało się, iż pokoy jest coraz bliższym. Zezwolił Cesarz na rozeym, którego Król *Pruski* nie przyjął, tłumacząc się, iż ulega *Rosyji*, chociaż z drugiey strony *Rosyianie* oświadczyli, że iako sprzymierzeńcy są oddani pod rozkazy jego. Inna więc teraz jest postać rzeczy, aniżeli było w ten czas, gdy Xiąże *August* mógł być bawić w *Berlinie*. Odmiana ta tłumaczy dokładnie całą tę okoliczność. Możnaby tu ieszcze nawet upatrywać nieiaki wspaniały i dobroczynny zamiar. W każdym kraiu znajduią się nierozsądni ludzie, którzy ufiawicznie chcą siebie i innych niespokojności nabawiać. Tyle ich zapewne jest w *Prusach* co i w innych krajach; nie mogłoby być, żeby pospolici ludzie, uwiedzeni przesądem, i łagodnością Rządu *Francuzkiego* ośmieleni, nie roili obmierzłych baśni w głowie swojej, któreby znakomitym osobom przypisywać usiłowali, ażeby im wiarę zjednali? Xiąże *August*, bardszey, aniżeli kto inny mógłby się na niebezpieczeństwo wytlawić, i trzeba nazwać szczęściem, iż będzie wolny od głupstwa źle myślących. Zdanie to jest tym niewątpliwsze, iż General *Tauenzien* wyjechał także do *Francyi*, dla tey zapewne przyczyny, co i Xiąże *August*. Zapaleni politycy, którzyby inaych w tey mierze powodow szukać chcieli, rozsiewaliby nierozsądne baśnie. “

Toż pismo umieściło inny następujący artykuł: — „Niezapomniano ieszcze nieporozumienia, które w roku przeszłym między *Rosyją* i *Austryą* panowały. Spory ich roz-

legaty się dosyć często po *Europie*. *Prusy*, równie iak *Europa*, poznały sposób, w jakim *Rosya* z najlepszymi swoimi przyjaciółmi postępować zwykła, a przykłady, które przed oczyma miały, powinny były sprawić wstręt od podobnego przymierza; lecz chcieli się same przekonać, i z kolei doznały smutnego w tey mierze doświadczenia. — Nieodmienili się *Moskale*; postępują tego roku tak, iak przeszłego postępowali. Gdy przez obietnice pomocy i ogromnego woyska, które albo wcale nie przychodzi, albo dopiero po czasie przybywa, wielkiego kłopotu sprzymierzeńców swoich nabawiają, przymuszają przyjaciół swoich, ażeby to spożniome i niepewne wsparcie upodleniem wielkiego rodzaju okupili. I tak, oddając Król *Pruski* pozostałych żołnierzy swoich pod naczelne dowództwo *Rossyanow*, wyllawia ie na zniewagi tego dumnego posiłkowego woyska. Jakież ztąd wyniknął skutek? *Woiownicy*, którzy ieszcze nieiskie uczucie własney godności zachowali, wzdrygają się tego uczynić, i pozostaią im iedynie naysmutniejszye środki do ocalenia honoru. Oto iest dowód w tey mierze. Jeden Regiment *Pruski*, oddany przez Króla pod dowództwo *Moskalow*, nie mógł dłużej zcierpieć zlego obchodzenia się z sobą, i tak wszyscy officerowie iako też żołnierze rozefzli się.

Generał dywizyi *Dumay*, ieden z naystarszych Generałów *Francuzkich* co do lat służby wojskowej, przeieżdżał tey dnia 24go bieżącego miesiąca, i udał się śpiesznie do główney kwatery Wielkiego woyska, dokąd go Cesarz Jegomość wezwał. Jest on synowcem Marszałka *Dumay*, który za panowania *Ludwika XVI*, był Ministrem wojennym, a przy końcu przeszłego rządu uchylił się od tego stopnia, i pod czas 7mioletniej wojny dowodził przez czas nieiaki woysku *Francuzkiemu*, w niebytności Marszałka *Broglio*. Wspomniony Marszałek zostawił w *Niemczech* liczne pamiątki wielkości i dobroci serca swoiego. Zona iego była rodem z *Niemiec*.

Donoszą z *Pest* (wyraża *Telegraf*), iż pokoy między *Turkami* i *Serwianami* został zawarty, i że *Jerzy Czerny*, stosownie do tego układu, w nadgrodzie za dosłowność Xiążęcia *Serwiańskiego*, poydzie w 40,000 ludzi do *Moldawii*, gdzie złączy się z wojskiem, które Wielki Sultan zbiera przeciw *Moskałom*.

Jedna z tutejszych gazet wyraża: — „Przymieniają sobie teraz słowa sławnego mówcy parlamentowego Angielskiego *Burke* w roku 1798. Pożalują kiedyś mocarstwa Europejskie, iż na podział *Polski* zezwoliły, a ieszcze bardziej pożalują tego kraie, które naywięcej z podziału wspomnionego Królestwa korzystały.

z *Paryża* dnia 16 *Grudnia*.

Stosownie do woli Cesarza i Króla, odprawiono się dnia 9 t. m. w kościele *Metropolitnym* uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych mężnych wojowników w bitwie pod *Austerlitz*.

Oto iest 35ty *bulletyn Wielkiego Woyska Francuzkiego* wydany w *Poznaniu* dnia 29go *Listopada* 1806, który, że późniiej nadszedł, nie mógł być umieszczony z porządku. —

„Wyjechał Cesarz z *Berlina* dnia 25 o zgiey po północy, i tegoż dnia o 11stej z rana stanął w *Kisrynie*. Dnia 26go przybył do *Międzyrzecza* (pierwszego miasta *Polskiego*), a dnia 27go o 10tej wieczorem do *Poznania*. Nazajutrz przyjął rozmaite flany *Polskie*. Marszałek *Duroc* iezdził do *Osterode*, gdzie widział się z Królem *Pruskim*, który mu oświadczył, iż część kraiu zajął *Moskał*, i sam zupełnie od ich woli zależy, a ztym nie może potwierdzić rozżymu przez pełnomocników iego zawartego, gdyż nie iest mocen przywieść do skutku warunkow onegoż. Pojechał potym Król *Pruski* do *Królewca*. — Wielki Xiąże *Bergski* z częścią odwodowey iazdy swoiey i korpusami *Marszałkow Davoust, Lannes* i *Augereau* włzedł do *Warszawy*. Generał *Rossyliki Beningson*, który zajął był to miasto przed zbliżeniem się *Francuzow*, ustąpił z niego dowiedziawszy się, że wojsko *Francuzkie* idzie przeciw niemu i chce z nim walkę stoczyć. — Xiąże *Hieronim* iest w *Kaliszu* z korpusem *Bawarczykow*, a reszta woyska w *Poznaniu*, lub w drodze do niego. — Marszałek *Mortier* ciągnie ku *Anklam, Rostokowi* i *Pomeranii Szwedzkiej*, obiąwszy iuz miasta *Anzeatyckie*. — Przy poddaniu się twierdzy *Hammeln* zaszły osobliwsze zdarzenia. Zdaie się, iż oprócz załogi przeznaczoney na iey obronę, weszło także do niey kilka batalionow *Prusakow*, którzy w niey po bitwie dnia 14 przytułku szukali. Wielka anarchia w tey liczney załodze panowała. Officerowie niechcieli słuchać Generałów, a żołnierze officerow. Tylko co kapitulacya podpisana zo-

Kała, odebrał Generał Savary poniżej przyłączony list Nro I od Generała Pruskiego Schölera, na który mu odpisał Nro II. W przeciągu tego czasu trwał bunt między żołnierzami, która na sam przód rzuciła się na kład gorzałczany, wybiła drzwi do niego, i pila nad miarę gorzałkę. Rozgrzani mocno żołnierze tym trunkiem, strzelali na ulicach, już iedni do drugich, już do officerow i mieszczan, owo zgola, nadzwyczajne było zamieszanie. Generał Schöler posyłał gońca po gońcu do Generała Savary prosząc go, aby zajął twierdzę przed umówionym czasem. Przybiegł zaraz ten Generał z wojskiem swoim, wszedł do miasta wpośród gradu kul, kazał wyciągnąć pijanemu żołnierzostwu z twierdzy, i zamknął ie na przyległej łączce. Zgromadził potym officerow, i przedłożył im, iż co się stało, było skutkiem braku karności, kazał im podpisać umowę podania się, i porządek w mieście przywrócić. W czasie tego rozruchu kilku mieszczan zginąć miało.

List Nro I Generała Schölera do Generała Savary.

„Mości Panie Generale! Ledwie co wiadomość o poddaniu twierdzy rozeszła się tutaj, okazało się zaraz powszechne nieukontentowanie, a nawet nieposłuszeństwo pomiędzy officerami i w całej załodze. Czy-nilem com mógł dla uspokojenia umysłów, i mam nadzieję, że tego dokażę; lecz proszę JW. Generała, aby do umowionych już warunkow, raczył przydać dwa następujące i przed zajęciem bramy i cytadelli przyśląć mi ie przez oddawcę tego listu; a *nayprzód*, żeby każdy prośty żołnierz mógł powrócić do domu swiego; *powtóre*, żeby officerom zapewniony był przysły ich byt, przez wyznaczenie im wypłaty ich żołdu z kals powinności zajętych od wojska Francuzkiego, a to, żebym mógł dopełnić krupulatnie warunkow umowy, którem podpisał. Zaręczam ci, Mości Panie Generale, iż ten środek okroźności iest koniecznie potrzebny, i wprawisz mię w rozpacz, ięśli mi przypiszesz inne podobki od tych, którem ci przytoczył. Jestem &c.“ (podpisano) Schöler.

List Nro II odpowiedni na tamten.

„Mości Panie Generale! Nieprzywykłem ulegać buntowniczym rozruchom. Przeżyłem całą rewolucyą kraiu moiego, i nauczyłem się, iak takie rozruchy uśmierzać. Zadała odmiana w umowie poddania twierdzy

Hammeln nienastąpi, bo już nie iestem mocniejszy czynić, albo wiem doniosłem o niej urzędownie Cesarzowi. Odkądżeto niekar-na kupa ludzi nabyła prawa przydawania do umowy poddania się artykułow, tyjących się iedynie osobistych interesow, lub tylko prawdziwie haablarckich? Powtarzam WPanu, Generale, że umowa nasza utrzyma się tak, iak zawartą była. Jutro o gtey postąpi wojsko moje dla zajęcia bram i fortyfikacyi, i oświadczam, że gdyby mu ich wydać nie chciano, albo *naymnieyszą* obelgę pokazano, wezmę to za zupełne złamanie umowy. Rozkażę wojsku cofnąć się; ale kto tylko z załogi dostanie się w niewolę, będzie ukarany śmiercią, stosownie do naszych urzędow. Ogłaszam, iż każdy officer *Pruski* odpowie mi majątkiem, wolnością i życiem za *naymnieysze* zdarzenie. A WPanu Generale, któryś przez podeszły swoy wiek i długie służenie wojskowo nawykł być nieprzyjacielem buntowniczych poruszeń, zalecam ci, abyś mi wskazał *nayburzliwszych* officerow, na których wywrę *naywiększą* zemstę, iaką za takie sprawowanie się okazać postanowiłem. Przyzwiy więc do siebie 20 *nayniespokojnieyszych* z każdego regimentu, wytłumacz im osnowę listu moiego i powiedz, że ięśli załoga natychmiast do porządku niepowroci, ogłoszę ich za hersztow buntowniczey kupy, i że gdy się spodoba fortunie podać ich w ręce moje, zaraz ich każę rozstrzelać. Odpowiedzą mi także za *naymnieyszą* obelgę, którąby WPanu, innym Generałom i wyższym officerom wyrządzono. Jestem &c.

(podpisano) Savary.

Następują teraz bulletyny z porządku swoiego.

— *Trzydziesty osmy bulletyn Wielkiego wojska wydany w Poznania dnia 5 Grudnia 1806.* — „Xiąże Hieronim, dowodzący sprzymierzeńcow wojskiem, opasawszy Głogow i kazawszy wysypać w około tej twierdzy baterye, pociągnął z *Bawarskiemi* dywizyarni, zostającemi pod sprawą Generałow *Wrede* i *Deroi*, ku *Kaliszowi*, a pod *Głogowem* zostawił Generała *Vandamme* z korpusem *Wirtemberczykow*. Nadeszły tam większe działa i moździerze dopiero dnia 29 Listopada, i zaraz ie na baterye zatoczono. Po kilkogodzinnym z nich strzelaniu poddała się twierdza przez kapitulacyą. Wojsko Króla *Wirtemberskiego* pięknie się popisało. Dwa tysiące pięćset ludzi, dosyć znaczne magazyny

aucharow, zboża i prochu, tudzież do 200 dział, są owocem tey ważney zdobyczy, a ważney z dobroci fortyfikacyi i położenia twierdzy. — Moskale niechcieli się spotkać z nami przed *Warszawą* i przeszli za *Wisłę*. Wielki Xiążę *Bergski* poszedł za nimi, zajął przedmieście *Pragi*, i pogonił ich do *Bugu*. W takim stanie rzeczy, rozkazał Cesarz Xięciu *Hieronimowi*, ażeby z prawym skrzydłem pociągnął ku *Wrocławowi* i tę twierdzę opasał, która niedługo zapewne potrzyma. Reszta twierdz *Śląskich* będzie kolejno opasywana, a miarkując po duchu znajdujących się w nich załóg, nie trzeba się spodziewać długiego odporu. — Małą twierdzę *Kulmbachską*, zwaną *Plassenburg*, opasał batalion *Bawarski* pod dowództwem Pana *Beckera* Pułkownika 6go regimentu piechoty *Bawarskiego*. Ze ta twierdza miała żywności na kilka miesięcy, sądziliśmy, iż nie zechce się poddać. Rozkazał więc Cesarz posłać z *Cronach* i *Forcheim* większe działa, któremi by ją do poddania się przymuszono. Dnia 24 Listopada było już 22 dział na bateriach, które gdy grać zaczęły, poddał się dowódzca *Pruski*. — Rocznice bitwy *Austerlitzkiej* i koronacyi Cesarza obchodzono w *Warszawie* z nadzwyczajnym zapalem.

Tu następują umowy poddania *Głogowy* i *Plassenburga*. — W pierwszej, między innymi zwyczajnymi warunkami są te: *Unter-officerowie* i żołnierze żonaci powrócą z dziećmi do domow swoich. Urzędnicy cywilni pozostaną tymczasowie na miejscach. Prawa krajowe utrzymają się tymczasowie. Mieszkańcy, którzy zechcą opuścić miasto, dostaną paszporta. Przy urzędnikach zostaną summy należące do osob prywatnych, a kassy Królewskie będą wydane officerowi wyznaczonemu od Generała *Vandamme*. — W drugiej umowie, tyczącej się *Plassenburga*, warowano, iż załoga tam poydzie, gdzie Król *Bawarski* oznaczy. *Officerowie Pruscy*, którzy zechcą osieść w kraju *Bareytskim*, otrzymają żółd miesięczny, byleby nieprzenosił 1.400 złotych, a i ta summa ma być uważana za pożyczoną ze strony Króla *Bawarskiego* Królowi *Pruskiemu*. Prosić atoli można Cesarza *Francuzow*, aby pozwolił officerom *Pruskim* z twierdzy *Plassenburga*, osiadłym w kraju *Bareytskim*, brać z kassy stanow tegoż kraju taką płacę, iakąby dostawali iako ienicy woieni w *Francyi*. Wszystkie obrazy i drzewa genealogi-

czne panującego Domu *Pruskiego* będą zachowane dla Króla *Pruskiego* &c, &c. Było w *Plassenburgu* 4ch Majorow, 7 Kapitanow, 7 Porucznikow, 600 żołnierzy, i 150 Inwalidow, a na ich czele Generał-Major *Baron Utenhoffen*. Znaleziono zaś 64 dział, między któremi 33 spiżowych, 46 cetnarow prochu karabinowego, 18 działowego, 600 funtow saletry, 400 cetnarow ołowiu, 40 cetnarow żelaza w szynach, 1,574 rozmaitych karabinow, 700 starych, 200 pistoletow, 477 pałaszow, 29 starych choragwi, 46 sztandarow &c, &c.

— Trzydziesty dziewiąty bulletin wydany w *Poznaniu* dnia 7go *Grudnia* 1806. — „*Powzięciu Hammeln*, udał się Generał *Savary* pod *Nienburg*. Dowódzca tamtejszy trudnym się okazywał w poddaniu tey twierdzy, ale gdy Generał *Savary* wiechał do twierdzy i rozmówił się z dowódzcą, stanęła umowa poddania się. — Przybiegł goniec do Cesarza z wiadomością, iż Moskale wydali wojnę *Porcie*, że opasali *Chocim* i *Bender*, przeszedłszy z nienacka za *Dniestr*, i aż do *Jass* posunęli się. Generał *Michelson* dowodzi wojskiem *Rossyjskim* na *Wołoszczyźnie*. — Marszałek *Davoust* przeprowadził się za *Wisłę*, założył główną swoję kwaterę po za *Pragę*. W Xiążę *Bergski* bawi wciąż w *Warszawie*, a Cesarz w *Poznaniu*.”

Z różnych przeiętych listow najszybkawszy jest, a to z gatunku fałszywych nowin, iakie obejmuję, następujący:

List *Karola Albani* do Pułkownika *Albani* będącego w *Urbino*, pisany, z *Wiednia* dnia 17 *Października* 1806.

„*Wiadomości*, które mi o *Neapolu* donosisz, są prawdziwe, i potrafiłem poznać ich urzędowność w mnożwie baśni, iakie podobają się *Włochom* o tym kraju rozsiewać. Ale to nie bayka, że *Prusacy* przez świetne zwycięstwo rozpoczęli kampanię. Na Generała *Tauenzien*, który się cofnął do *Hof* w 5.000 ludzi, uderzył nieprzyjaciel w przewyższającej liczbie dnia 10go, a dnia 12go i na Xięcia *Hohenlohe* niedaleko *Neustadt*. Pobity Marszałek *Ney* cofnął się za *Saalę* i mosty popalił. *Bernadotte*, będący na drodze ku *Dreznowi*, przybiegł, i stanął między *Hohenlohe* i rzeką, niewiedząc, że już most spalony. W tak złym położeniu zniesiony został zupełnie, utraciłszy w zabitych i rannych 10.000 ludzi. Ostatnie urzędowe wiadomości doniosły, że *Prusacy*

ściągają zwyciężonych, i piszą, że Rychac ieszcze było w *Egrze* mocne strzelanie Musi-
ci już bydlz wiadomo, że nie małz ani jedne-
go *Francuza* w *Dalmacyi*. Generał *Marmont*
ciężko ranny, iest w *Fiume* z małą garstką
woylka, a Generał *Lauriston* poddał się na
dykrecyą przy *Spalatro*. *Moskale* ciągną do
Multan i chcą się dostać do *Dalmacyi*, zkąd
będą mogli pośłać do *Włoch* tyle woylka,
ile tylko zechcą. Wszystko to, co ci dono-
szą, iest urzędowe.“

Z powodu tego listu pełnego baśni, tak
ieden dziennik *Paryski* napisał:

„Twierdzi *Karol Albani*, że te jego no-
winy są prawdziwe; udielił mu ich więc rząd
iakiś, ale iaki? . . . Ten *Karol Albani*, iest
tenże sam, którego listy równie niedorze-
czne do *Kardynała Busca* przed rztłą laty
przeięto. Nie odmieniają się widzę ludzie
nigdy. Zawsze się durzą chimerami. Ten
Albani, tak dobrze dowiódł *kardynałowi Bu-*
sca, iż *Francuzi* mieli bydlz z całych *Włoch*
wypędzeni, że *Kardynał* ośmielił się lżyć
Francyą, a tey jego nieroztropności przy-
płacił *Papież* utratą trzech prowincyi, naj-
piękniejszey cząstki ziemi *Włoskiej*.“

z *Stuttgardu* dnia 11 *Grudnia*.

Dnia onegdajszego nadeszła następująca
urzędowa wiadomość do *Króla Jmci* o opa-
nowaniu twierdzy *Głogowa*. — „Dnia 19go
Listopada odebrał *Generał-Leutnant Secken-*
dorff zalecenie, ażeby z korpusem woylka
Wirtemberskiego, zostającym pod dowod-
stwem iego, wspomnioną twierdzę opasał.
Woylko *Wirtemberskie* zamknęło ją z lewe-
go brzegu *Odry*, a *Bawarskie*, z prawego.
Dnia 29go *Listopada* postanowiono ją zo-
dobyć szturmem, lecz po dokładniejszym zglę-
bieniu rzeczy, gdy niemiano mapy wspo-
mnioney twierdzy, zamyślu tego zaniescha-
no. Nie można ieszcze było skłonić nieprzy-
ziaciela do kapitulacyi przez bombardowa-
nie, gdyż działa *Wirtemberskie* i *Bawarskie*,
lubo z nich mocno strzelano, były małego
kalibru, a działa do oblężenia służące nie-
nadeszły ieszcze z *Kistryna*. Dnia 24go *Li-*
stopada odebrał *Generał-Leutnant Secken-*
dorff rozkaz, ażeby zajął miejsce korpusu
Bawarskiego pod *Generałem Deroy*, który
dotąd stał na prawym brzegu *Odry*, i ażeby
sam obległ twierdzę. Ze zaś linia obwodu,
którą woylko *Wirtemberskie* zająć musiało,
rozciągała się przeszło milę, a cała prawie
iazda osadziła przystęp od *Wrocławia*, i po-
nięważ trzy lekkie bataliony, które stały

oddzielnie w *Lipsa* i *Mittel Tridiz*, dopie-
ro dnia 26go *Listopada* do korpusu oblega-
jącego nadeszły, stan przeto w woylku dnia
25go był bardzo przykry, ile że nie mia-
ło ciężkich dział, a niepogoda i częste ule-
wy zagrażały zerwaniem mostu pontonowe-
go na rzece *Odrze*, dla utrzymania związku
postawionego. W twierdzy zaś było do
3,000 żołnierzy na załodze; lecz czynność i
pracowitość korpusu oblegającego zniszczy-
ły wszystkie zamyśly nieprzyziacielskie. Oczeki-
wane działa wielkiego kalibru nadeszły
dnia 29go z *Kistryna*; zaprowadzono je na-
zaiatrz na baterye; zaczęto z nich strzelać
dnia pierwszego *Grudnia*, i *Generał-Leu-*
tnant Rheinhard, dowódzca w twierdzy, ka-
pitulował na wezwanie *Generała Vandamme*;
trzech tysięcy załoga oddała broń woylku
Wirtemberskiemu dnia 3go *Grudnia*. Zna-
lezione w twierdzy 100 dział, tudzież zna-
czną ilość potrzeb woicanych i żywności.
Chociaż strzelano mocno z twierdzy podczas
oblężenia, i lubo forpocztzy *Wirtemberskie*
ucierały się często z nieprzyziacięlem, strata
jednak nasza iest bardzo mała, i składa się
tylko z kilku zabitych i rannych. Pomie-
dzy pierwszymi znajduie się *Porucznik ar-*
tilleryi Seckendorff, który stojąc przy for-
pocztach został ugodzony kulą.

z *Magdeburga* dnia 16 *Grudnia*.

Dzieci *Króla Pruskiego* znajduią się, iak ry-
chać, w *Petersburgu*, a oboje *Królestwo ba-*
wią w iedney wsi *Ministra* stanu *Schröttera*.

z *Lipska* dnia 16 *Grudnia*.

Codzienny przechod woylka przez tutey-
sze miasto, powiększył się raczey od 8 dni
aniżeli zmniejszył. Dnia 14 i 15 widzieli-
śmy przechodzące tędy znaczne oddziały le-
gii *Północney*.

Przystąpiwszy *Xiąże Saxe-Weimar* do
Konfederacyi Renńskiej, dostawi swoy kon-
tyngens do woylka teyże *Konfederacyi*.

Szkoda, którą *Xiąstwo Weymarskie* przez
bytność woylka *Pruskiego* i bitwę dnia 14go
Października stoczoną poniosło, wynosi mi-
lion *Talerow*. Teraz zaś trzeba zapłacić
500,000 *Talerow* kontrybucyi; lecz spodzie-
waią się, iż ta będzie darowana.

Góra niedaleko *Jena*, zwana *Landgrafen-*
berg, po za którą stał *Cesarz NAPOLEON*
w nocy z dnia 13go na 14sty *Października*,
otrzyma, iak *Rychac*, nazwilko *Góry Napol-*
leona. Ma bydlz także wystawiona pamią-
tka w miejscu, zkąd wspomniony *Cesarz*
wydawał rozkazy podczas bitwy.

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 6go STYCZNIA ROKU 1807 we WTOREK.

W Sobotę, dnia 3go t. m. przypuścił Najjaśniejszy Cesarz na audyencyą władze publiczne mieyscowe, i rozmawiał z niemi iak naysdobrotliwiey i iak nayuprzemniey o rzeczach dotyczących się ich wydziałow. Między innemi zapytał się Prezydującego w Naywyższej Izbie wojenney i administracyi publiczney, czym się teraz Izba zatrudnia; a gdy odebrał odpowiedź, iż nayszczególney opatrzeniem potrzeb woylka iego, rzekł: *To dobrze, bardzo za to dziękuję, gdyż mię to mocno obchodzi.* Spytał się Prezydującego w Naywyższej Izbie Sprawiedliwości, według iakich praw sędzicie W Panowie? Odpowiedział Prezydujący: Według praw *Polskich*, a gdzie te są niedostateczne, uciekamy się do księgi praw *Fryderyka II.* W iakim języku, spytał znowu Monarcha, odbywa się sądownictwo wasze? Na odpowiedź, że w *Polskim*, rzekł: *A więc już iestęście Polakami.* Rozmawiając Najjaśniejszy Cesarz o terażniejszym stanie woylka *Polskiego*, gdy przytąpił do artylleryi, rzekł: *Woysko moje zdobyło znaczną liczbę dział na Mołkach, te więc daruję wszystkie Polakom.* — Nazajutrz, w Niedzielę, udał się Cesarz Jegomości o famey ialley godzinie do Kaplicy Zamkowej, gdzie go przyjął z zwykłym obrzędkiem JW. Biskup *Malinowski*, i miał dla niego Mszę. Po tey przybył Monarcha na pokoje, gdzie się znajdowali Ministrowie *Francuzcy*. Polkowie zagraniczni różni Deputowani, Panowie *Polscy*, Generałowie i Sztab Gwardyi Cesarzkiej. Z temi wszystkimi rozmawiał uprzemnie aż do godziny ilzey, o której oddalił się do swego gabinetu. Wieczorem był w Zamku koncert, na którym popisywało się trzech sławnych śpiewaków *Włoskich*. — Wczoray przypuścił Cesarz do siebie całe grono officerów z gwar-

dyi swoiey, rozmawiał z niemi, iako dziećmi swoimi, i oświadczył im, że *Wrocław* iest już w ręku woylka sprzymierzonego.

Ziechał tu Xiążę następcą Wielkiego Xiążęcia *Badeńskiego*.

Urzędowy opis bitwy pod Golyminem.

Dnia 26 Grudnia z rana odebrał Wielki Xiążę *Bereński* przez Kapitana *Paszkowskiego* uwiadomienie od Jego Cesarzko-Królewikiey Mości, że nieprzyjaciel porażony dnia poprzedzającego na wszystkich punktach, osobliwie zaś na prawym skrzydle woylka *Francuzkiego* przez Marszałka *Augereau*, cofał się na *Sierzegocin* ku *Golyminowi*, i że prowadził z sobą wielką liczbę dział, wozow prochowych i bagażowych. Postanowił natychmiast Wielki Xiążę scigać go, i iezliby okoliczności sprzyjały, przeciąć mu drogę do *Makowa*, i cały iego tabor opanować. Brygady więc lekkiey konnicy Generałow *Milhaud* i *Lasalle* odebrały rozkaz dążenia śpiesznie ku *Golyminowi*. Wielki Xiążę szedł tuż za niemi, a dywizya dragonow Generała *Klein* szła na końcu tey całej kolumny. W kilka godzin spostrzegliśmy nieprzyjaciela uszykowanego pod *Golyminem*; lewe iego skrzydło było oparte o małą brzezinę, w której batalion piechoty postawił, prawe cofał, a czoło piechoty iego zastonione było linią jazdy, która odskoniła ię niebawnie scigając się na prawe skrzydło. Zdawało się, iakoby nieprzyjaciel czekał nas na swojej pozycyi w bardzo dobrej postawie. Dwie tylko wyżey wspomniane brygady Generałow *Milhaud* i *Lasalle* mieliśmy w tym momencie, które się z nieprzyjacielem ucięrały. Generał *Klein* był ieszcze o pół mili od pola boiu. Kolumny piechoty Marszałka *Davoust* zaledwie z daleka okazywały swoje czoła na naszym prawym skrzydle, a Marża-

tek *Augereau* postępujący na naszym lewym w wielkiej ieszcze odległości, już się ucierał z nieprzyjacielem, który z tej strony oddziałem jednym rozciągał się w pół xiężycą, i zdawał się zagrażać nasz flank lewy. Staliśmy w tym położeniu przeszło godzinę; a skoro jeden batalion Marszałka *Davoust* zbliżył się do nas, natychmiast Wielki Xiążę kazał mu wypędzić *Moskalow* z brzeziny, do czego waleczny Pułkownik *Dery* silnie się przyłożył. Nadeszła wkrótce dywizya Generała *Klein*, i Marszałek *Augereau* zbliżył się już znacznie z jedną dywizyą. Xiążę rozkazał brygadzie *Lasalla* uderzyć na jazdę *Moskiewką*, co odważnie wykonała; jeden atoli regiment konnych strzelców zadziwiouy znaczną przewagą nieprzyjaciela cofnął się, poczym *Moskale* wpadli na naszych dragonow, od których tak dobrze przyjęci byli, iż śpiesznie i w nieporządku uciekali. Wtedy dopiero uderzyła nasza artyllerya i rozpoczęło się strzelanie. Ciemno już bydy zaczynało i najniepogodniejszy czas z wiatrem, deszczem i śniegiem panował. Marszałek *Augereau* uderzył z swoją dywizyą na *Moskalow* i odparł ich, ale powrócili nazad. Bitwa piechoty trwała aż do nocy z równą obustronnością; aż przy samym iey końcu ukazała się nieprzyjacielka linia na prawym skrzydle naszym przed przodem dragonow. Wielki Xiążę, który dopiero na tę stronę przybiegł, kazał na nią uderzyć, co tak skutecznie poszło, iż nieprzyjaciel pół mili goniony, nie pokazał się już więcej na lewym skrzydle naszym, tym mocniej zaś na naszym prawym trzymał się i strzelał, gdy lasek pod *Golyminem* na drodze do *Ciechanowa* opanował. Kapitan *Pieton* adjutant Wielkiego Xięcia i Kapitan *Paszowski* odebrawszy rozkaz rozpoznania *Golymina*, odkryli w nim nieprzyjaciela, i w tym momencie na nowo rozpoczęła się bitwa w grubey ciemności przerywaney nieco ogniem płonącej wsi, którą *Moskale* na samym początku bitwy zapalili. Bitwa ta trwała aż do godziny 11 w nocy. Dowodził przeciw nam Generał *Beningson* na czele 50,000, a my i 20 tysięcy nie mieliśmy. Artyllerya nieprzyjacielka celnie psliła, gdziekolwiek bowiem Wielki Xiążę ukazał się z swoim sztabem, tam natychmiast leciały kule i granaty *Moskiewskie*. Marszałek *Augereau* stojąc przy W. Xięciu miał rannego konia pod sobą, iako też Kapitanowie *Lagrange* i *Pieton* ad-

jutanci Xięcia. Zabitym został Generał brygady *Seneroles* od dragonow. Zostawił nieprzyjaciel 36 dział na polu bitwy i wzięto mu ieden sztandar. Strata naszych da a tego może wynieść do 35 zabitych, a 150 rannych. Nieprzyjaciel nierównie więcej stracił, osobliwie w officerach rannych i wzięliśmy 100 ieńcow. “

„Nazajutrz, 27, ruszył Wielki Xiążę na ściganie nieprzyjaciela. Zaledwie przeszliśmy za *Golymina*, aż oto pokazali się kozacy, na których Wielki Xiążę kazał uderzyć. Major *Rohr* przy sztabie Xięcia dystyngwował się między innemi, bo dopadłszy iednego kozaka tak dzielnie go ugodził, że poległ na mieyscu i zdobył konia iego; reszta rozpierzchnęła się, a w części zjapani zostali. Ciągnął Wielki Xiążę cały ten dzień, i nad wieczorem zaistaliśmy nieprzyjaciela pod *Makowem* w strasnym położeniu. Cała droga od *Golymina* okryta była działami i wozami *Moskiewskimi*. Niechejał nieprzyjaciel oczekiwać nowego z strony naszej uderzenia na niego, i całą noc cofał się, zostawując działa i wozy, których nie mógł uprowadzić. Tak był zatrowiony i pomieszany, że nieufat naypiękniejszemu, iakie tylko być może, położeniu pod *Makowem*. “

„Pod wieczor dnia tego, Kapitan *Paszowski* wyflany od Wielkiego Xięcia z regimentem huzarow na lewą *Makowa* dla rozpoznania wiosiek w tej okolicy będących i założenia na tę noc główney iego kwatery, pojechał z Majorem *Rohrem* do *Romanowa*, gdzie w okolicy po wsiach i lasach znaydowali się kozacy i piesi żołnierze *Moskiewscy* odejści i zabłąkani. Ołtrzeżony o tym W. Xiążę, wysłał Generała *Milhaud* na zabranie ich, a tym czasem Major *Rohr* sam ieden kilkunaftu *Moskalow* wzięwszy w niewolę, na daną wiadomość, iż w *Zarebach* o pół mili znayduie się kilku kozakow, pojechał ku tej stronie, lecz zastał ich tam do Gociu, którzy na zbliżanie się iego pierzchnęli najprzód, ale uyrzawszy, że był tylko wedwóch, tak mu zabiegać i ścigać go zaczęli, iż w wielkim znaydował się niebezpieczeństwie; przez przytomność iednak i odwagę odwiódł ich i nsprowadził na dywizyą Generała *Legrand* z korpusu Marszałka *Soult*. Wkrótce potym dokończył Generał *Milhaud* zabrania obłąkanych nieprzyjaciół. — Z opisu tego łatwo każdy ten wniosek uczyni, że wojsko *Moskiewskie* i ducha i ferce manienaylepszę. “

Niemasz dnia, żeby tu nieprzyprawdza-
no po kilkuset brańców *Moskiewskich*. O-
prócz *Polaków* między niemi, którzy służbę
w wojsku *Polskim* przyjmują, reszta rodowi-
tych *Moskalów* będzie ztąd poprowadzona w
Brandenburgię, a ztamtąd zapewne do *Francyi*. — Przed dwoma dniami, iak mówią,
posunęto się wojsko *Francuzkie* dwie mile
za *Ostrołękę*.

Izba Najwyższa Sprawiedliwości, pod po-
wagą Najjaśniejszego Cesarza i Króla NA-
POLEONA Wielkiego.

Stanowi i wiadomo czyni, że potrzebuie
do usługi publicznej woźnych, ludzi moral-
ność, obyczaje, zdatność pisania i czyta-
nia po Polsku posiadających, zaświadczenie
osób wiary godnych o dobrym sprawowa-
niu się za sobą mieć mogących. Ktokolwiek
więc do wojska w żadnym względzie byż
zaciągniętym nie może, i byż się okaże,
ktokolwiek wyżej zastrzeżonym warunkom
zadosyć uczyni, i Wydziału Porządkowego
członków o tym przekona, znajdzie miey-
scę wolne dla osób kilkunastu na woźnego
piezszego lub konnego wakujące. — Członko-
wie wydziału porządkowego pod Dyrekcyą
JW. Prezesa są JO. Xiążę Ludwik Radziwiłł,
JWW. Grotowski, Szydłowski i Wyczecho-
wski. — Działo się w *Warszawie* na Sessyi
Izby Najwyższej Sprawiedliwości dnia 5go
Stycznia 1807. *Ossoliński* Prezes.

Magistrat Policji Miasta *Warszawy* do-
nosi, iż w Magazynie Karowym znajduie
się 22 koni od różnych osob nieznaomych
odebranych. Właściciele przeto onychże za
dowiedzeniem własności i powróceniem ko-
szta na żywność, też konie odebrać mogą.
Termin ofłateczny do odebrania naznacza
się do dnia 12go Miesiąca i roku bieżącego
inclusive; późniey też konie sprzedaniem
zofłaną. Ninieysze Obwieszczenie w Gaze-
tach ma byż umieszczone. — W *Warsza-
wie* dnia 5go Mca Stycznia 1807 roku.

Gliński.

z *Frankfortu* dnia 17 *Grudnia*.

Podług ogólnego porachunku przeszło tę-
dy 290,000 wojska *Francuzkiego*, zacząwszy
od miesiąca *Lutego* roku 1806. Wojsko
to stało po większey części na kwaterach
w tuteyszym mieście. Od 1wszego zaś *Paź-
dziernika* przeszło tędy 46 tysięcy żołnierzy
Francuzkich przeznaczonych do uzupełnie-
nia regimentów.

W *Północno - Wschodnich* Departamen-
tach *Francuzkich* znajduiesię od 10ciu mie-
sięcy 11,000 ieńców *Rossyjskich* i pewna li-
czba *Anglików*. Liczba ta będzie teraz po-
większoną tamże 1,400 ieńców *Szwedzkich*
i blisko 10,000 *Pruskich*.

Prowadzą teraz z *Berlina* do *Moguncyi*
rozmaita paki z kosztownymi rzeczami, a
mianowicie z temi, których *Fryderyk Wiel-
ki* używał.

z *Wesel* dnia 10 *Grudnia*.

Codziennie prawie biegią tu wieści o no-
wych planach odstępiania rozmaitych części
krajów, które iednak żadney urzędowey
cechy nie mają. Nie małym atoli jest podob-
ieństwem do prawdy, iż miasta na prawym
brzegu *Renu*, w których stać będzie załoga
Francuzka, otrzymają nazwilkio miast wol-
nych, i osobną konstytucyą cywilną.

z *Auszpurga* dnia 12 *Grudnia*.

Dnia dzisieyszego przybył tu z kraiu *We-
neckiego* 19sty regiment firzelcow konnych,
który udae się do Wielkiego Wojska. Na-
deyda tu ieszcze dwa regimenta jazdy, ie-
den regiment artylleryi i legia *Polaska* z Kró-
lestwa *Neapolitańskiego*.

z *Wiednia* dnia 6 *Grudnia*.

Hrabia *Wacław Colloredo*, Prezydent na-
dzworney rady wojenney, przybył tu z *Jo-
saphsstadu*, i przywoził wyrok sądu wojsko-
wego na Generalów i innych wojskowych,
siedzących w więzieniu. Złagodzone wy-
rok na Xiążęcia *Auersperg*, który tylko
4 lata w twierdzy posiedzi. Zrzucono z ur-
zędu Pana *Theiss*, który był naczelnikiem
głównego sztabu wspomnianego Xiążęcia.
Pułkownik *Geringer*, szef regimentu *Huza-
row Szeklera*, który w ofłatniey wojnie miał
dowodztwo nad forpocztami, i nie spalił mo-
stu, zofłat skazany na 2miesięczne więzienie.
Sąd wojenny wydał iednomyślnie wyrok
śmierci na Generała *Macka*, co iednak Ce-
sarz, iak wiadomo, złagodził.

Niedawno ucierały się forpoczty *Austryackie*
z *Serwianami* na granicy *Austryacko-
Tureckiey*. *Serwianie* zapędzili do *Sawy* nie-
które oddziały wojska *Austryackiego*. Spory
te ztąd pochodziły, iż dowódzca w *Skla-
wonii* i *Syrmii* zapewnił Gubernatorowi *Tu-
reckiemu* w *Trawniki* bezpieczny spław dwóch
statków *Tureckich* płynących z owocami
przy brzegu *Austryackim*.

Hrabia *Fryderyk Bellégarde*, Feldmarszałek
Leutnant, brat Generała jazdy, zofłat od-

wołany z wyprawy przeciw *Cattaro*, i powrócił już do *Tryestu*. Ze zaś wojsko *Austryackie* wspólnie z *Francuzkim* ma uwolnić *Albanię* od wściekłości *Montenegrynow*, przeto *Margrabia Chasteler*, *Feldmarszałek*. *Leutnant*, uda się wkrótce z *Grätz* do *Tryestu*.

Trwają tu układy między *Generałem Androssi*, a *Hrabią Stadion* naszym *Ministrem* Stanu; i mówią powszechnie, że umawiają się o oddanie *Gallicyi* dla *Królestwa Polskiego*, a za to ma się dostać *Cesarzowi Austriackiemu Śląsk* dawnego jego własność.

z *Londynu* dnia 10 *Grudnia*.

Lifty z *Malty* pod dniem 16 *Października* i z innych portów nad morzem *śroziemnym* donoszą o wypłynięciu eskadry z *Tuluzy*; która ma się składać z dwóch okrętów liniowych, trzech fregat i dwóch korwet. Sądzą niektórzy, iż ta eskadra jest przeznaczona do *Dardanellów*; dokąd *Admirał Louis* z trzema okrętami liniowymi i dwoma fregatami z okolic *Gibraltaru* popłynął.

Dnia 8go b. m. odebrano tu wyrok *Cesarza Francuzów* względem ogłoszenia wysp *Wielkiej Brytanii* za będnące w stanie zamknięcia.

Dnia wczorajszego odprawiła się tu wielka rada gabinetowa.

Powstała znów nieścisłe rozruchy w *Irlandyi*.

Handel nasz północny jest zupełnie zatomowany, a to przez zwycięstwa *Francuzów*.

Poymano tu jednego cudzoziemca, którego już kilka razy w wydziale interesów zagranicznych indagowano.

Pisma publiczne tutejsze wyrażają, iż *Pan Kotzebue* ma przybyć do *Anglii*.

Wypis listu z *Gwadelupy* pod dniem 27 *Października*:—, Od kilku miesięcy ogłoszono tu wiadomość o wojnie między *Francyją* i *Szwecyją*, i już tu kilka zdobytych okrętów *Szwedzkich* przyprowadzono. Liczne nasze kapry uwiłają się teraz po morzu. Dnia dzisiejszego wypłynął z *Point à Petre* kaper nazwiskiem *General Ernouf*, mający 14cie dział i 115 ludzi.

Powtórna wyprawa *Generała Miranda* nie miała pomyślnego skutku. Oddalwszy się wspomniany *General* ze stałego lądu *Amerykańskiego*, udał się do wysypki *Aruba*, z kąd dnia 31go *Października* przybył na fregacie *Angielskiej* do *Barbados*, gdzie się teraz znajduje, i gdzie odprawił konferencyę z *Admiralem Angielskim*. Wojsko, które miał

przy sobie, popłynęło do *Trinidad*. Pogłoska, iż ma dostać znacznej pomocy od *Anglików*, potrzebuje potwierdzenia.

Według powieści *Kapitana* *Kapra* *Hiszpańskiego* *Estremadura*, który fregata nasza *Flora* zdobyła i do *Plymouth* przyprowadziła, wojsko *Angielskie* pod dowództwem *Generała Beresford* i *Pana Home Popham* opanowało znaczne miasto handlowe *Montevideo* w prowincyi *Buenos Ayres*.

Uzbierała śpiesznie wszystkie statki bombardyerckie, które się w *Chernesf* i okolicach tamecznych znajdują.

z *Sztokholmu* dnia 12 *Grudnia*.

Odebraliśmy tu wiadomość z *Rossyi*, iż *Konsul Rossyjski* w *Królewcu* donosił urządzenie o uzbrojeniu kaprow *Francuzkich* w *Szczecinie*.

W *Lubese* zabrali *Francuzi* 25 okrętów *Szwedzkich* i *Pomorzkich*. *Kapitanów* i ludzi wypuścili na wolność.

Dnia onegdajszego przechodził tędy regiment *Upland* do *Malmoe*. *Gwardya* tutejsza nieodebrała jeszcze oflatacznego rozkazu, ażeby się udała w drogę.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Wojska *Konfederacyi Reńskiej* zajmują następujące stanowiska: Obydwa główne korpusy wojska *Bawarskiego* i *Wirtemberskiego* znsylniają się w *Śląsku*; wojsko *Xiążęcia* *Przymała* jest w *Erfurcie*; wojsko *Badeńskie*, w *Szczecinie*; wojsko *Würzburgskie*, *Darmstadtzkie* i *Nassauskie*, w *Szpandau*; wojsko *Bergskie*, *Isenburgskie* i *Hohenzollerskie* &c. w *Magdeburgu*.

Król Hollenderski wydał dnia 6go *Grudnia* wyrok ustanawiający *Wielkich Urzędników* *Królestwa*, iako to: trzech *Marszałków Hollenderskich* wojskowych, 5 *Generałów*, z tych jednego całej jazdy, drugiego całej piechoty, &c. &c. i *wielkich Urzędników* cywilnych korony.

Dnia 15 *Listopada* roku zeszłego stanęło prawo w *Kongresie Amerykańskim* i potwierdzonym zostało od *Prezydenta Zjednoczonych Stanów*, zabraniające od dnia tego wprowadzania i wpuszczania do kraju tychże *Stanów* wyszczególnionych w tym prawie płodów i towarów pochodzących tak z *Anglii*, *Szkocyi* i *Irlandyi*, iakożi też z osad *Angielskich* i od *Anglików* zajętych.

General *Pruski* *Pfuhl* i *Xiąże Ipsilanti*, *Hospodar Wołoski*, przybyli do *Petersburga*.